Dzisiejsze ruchy chrześcijańskie – owoc niepełnej Ewangelii

Idąc tropem historii, zauważamy, że wraz z wynalezieniem druku Pismo Święte stało się dostępne w językach wielu narodów. Badając je, ludzie zaczęli otwierać oczy, co zmusiło szatana do szukania innych sposobów, by zwodzić człowieka.

Musiał więc posłużyć się słowem Pisma, które poukładał tak, by nadal zapewniać tanie bilety do nieba. Przyniósł człowiekowi niepełną Ewangelię, dzięki której oprócz prawosławnych i katolików zdołał zwieść kolejne rzesze ludzi. Tak powstały nowe nauki, a u podstaw wszystkich leżała doktryna o odpuszczeniu grzechów.

Trzeba zauważyć, że głównym celem szatana było utworzenie jak największej liczby ruchów religijnych o jak najbardziej różnorodnych naukach, aby zapewnić jak najtańsze bilety do nieba i w ten sposób złapać w swoją sieć jak najwięcej ludzi.

Rzetelność reformacji XVI wieku

Tak zwana reformacja Lutra w XVI wieku była pierwszą wielką ofertą, którą przekonał nieświadomego człowieka, że może osiągnąć zbawienie „jedynie przez wiarę". Człowiek nie musi już więc płacić za odpusty ani składać ofiar na msze i jałmużny, bo ktoś inny zapłacił za niego, a tym kimś jest Pan Jezus.

Ta „tak zwana reformacja" stała się fundamentem ruchu luterańskiego, który zindoktrynował kolejne rzesze ludzi nauką o suwerennej łasce, pokazując im, że zamiarem Boga jest dać zbawienie (darmowy bilet do nieba) jedynie przez wiarę.

Człowieka zwiedziono, że zbawienie polega tylko na odpuszczeniu grzechów, które otrzymuje się za darmo, jedynie przez wiarę w ofiarę na krzyżu, bez płacenia za odpusty i bez potrzeby uczynków wiary.

Co do Bożego planu, by doprowadzić nas do miary pełni Chrystusa, do doskonałości, w ich wyznaniu wiary nie znajdziemy ani słowa…

Podobnie było z ruchem reformowanym – kalwińskim, który również głosił naukę o suwerennej łasce i o predestynacji…

Radykalna reformacja – ruch anabaptystyczny

Jeśli uważniej przestudiujemy historię, zobaczymy, że w tamtym okresie byli też ludzie, którzy starannie badali Pisma i doświadczyli prawdziwego przebudzenia.

Zrozumieli oni Boży plan, który wzywał ich do zaparcia się samych siebie i do uczniostwa, aby upodobnić się do Chrystusa, ale za to przekonanie zapłacili życiem. Szatan ryczał przeciwko nim

jak lew i posłużył się poddanymi sobie ludźmi, by ich wytępić.

Źródła z tamtych czasów pokazują, że w tym okresie dziesiątki tysięcy męczenników zostało okrutnie zamordowanych – zarówno przez Kościół katolicki, jak i przez nowo powstałe Kościoły protestanckie. Ponieważ praktykowali chrzest w wieku dojrzałym, ich ówcześni wrogowie nadali im nazwę anabaptystów.

Ruchy neoprotestanckie

Później, z upływem czasu, człowiek coraz lepiej poznawał Pismo Święte i nie dało się go już tak łatwo zwieść, więc szatan dodał kolejne oferty z „coraz bardziej zróżnicowanymi naukami biblijnymi", na których fundamencie powstały kolejne organizacje religijne.

Wszystkie te organizacje, choć mają „odrębne nauki", nie zmieniły pierwotnego projektu szatana, którym zwiódł świat. Łatwo to zauważyć, czytając ich wyznania wiary. Wszystkie pozostały przy „doktrynie o odpuszczeniu grzechów". Żadne z nich nie zawiera Bożego planu, który przewiduje, że wszyscy mamy dojść do miary dojrzałości pełni Chrystusa.

Ruch baptystyczny

I tak w roku 1609 pojawiła się nauka bliższa prawdzie Pisma, którą znajdujemy w nowej organizacji religijnej (baptystycznej), również o zasięgu światowym (na świecie jest ich około 100 milionów).

Nauka ta oprócz wiary wnosi nowy element – pokutę człowieka. Wiara jednak nadal sprowadza się do przyjęcia ofiary krzyża lub przyjęcia Bożej łaski (tylko łaska...). Przez tę naukę szatan przekonuje człowieka, że jeśli uzna się za grzesznika i przyjmie Bożą łaskę, to zbawienie otrzyma w darze (znów darmowy bilet do nieba).

Przytoczymy fragment wyznania wiary tego ruchu religijnego w naszym kraju, Rumunii. Znajduje się on w rozdziale „O zbawieniu", który wyjaśnia, jak można osiągnąć zbawienie. Oto jak w tym wyznaniu definiuje się wiarę: „Wiara oznacza **przyjęcie przez grzesznika Bożej łaski**, którą Bóg ofiaruje w Chrystusie ku zbawieniu i życiu wiecznemu".

Plan doskonalenia, w którym przewidziane jest uczniostwo, aby człowiek doszedł do miary dojrzałości Chrystusa, nie jest wspomniany w ich wyznaniu wiary. W ten sposób człowiek zatrzymuje się na ofercie taniej łaski, odpuszczenia grzechów.

Łatwo zauważyć, że wyznanie wiary ruchu baptystycznego ogranicza się do częściowego uświęcenia, do formy pobożności, która nie wzywa człowieka do przymierza uczniostwa prowadzącego do doskonałości charakteru.

Patrząc dalej w czasie, możemy zauważyć, że tam, gdzie szatan nie zdołał zwieść jałmużnami, modlitwami za zmarłych czy tanią łaską, posłużył się innymi tekstami Pisma Świętego.

Ruch adwentystyczny

Aby objąć swoją ofertą jak najwięcej nurtów religijnych, posłużył się też Prawem Mojżesza, a zwłaszcza zachowywaniem szabatu. Uwypuklił pewne teksty Pisma jako konieczne do zbawienia, które jednak nie mają na celu dojścia do miary dojrzałości pełni Chrystusa, i tak powstał nowy ruch religijny, którego głównym celem jest przestrzeganie Prawa Mojżesza.

Tak w 1863 roku pojawiła się nowa nauka, która stała się fundamentem ruchu adwentystycznego, opartego również na doktrynie o odpuszczeniu grzechów.

Jeśli przyjrzymy się uważniej, zobaczymy doktrynę, na której ten ruch się ukształtował: znaczenie przestrzegania Prawa Mojżesza, jednego dnia… oraz badania wypełniania się proroctw.

Jeśli za punkt odniesienia weźmiemy wyznanie wiary ruchu adwentystycznego w Rumunii, łatwo zobaczyć, że Boży plan doskonalenia nie jest wspomniany w żadnym rozdziale ich wyznania wiary.

Świadkowie Jehowy

Innym dziełem zwiedzenia, które oferuje ci tanie zbawienie i pozwala żyć według ciała, jest organizacja „Świadkowie Jehowy" – ruch religijny, który nawet w najmniejszym stopniu nie bierze pod uwagę doskonałości charakteru.

Osiągnięcie zbawienia sprowadza się do obrony nauki o znaczeniu wymawiania imienia „Jehowa" i do badania proroctw dotyczących czasów ostatecznych. Co do Bożego planu, by doprowadzić nas do miary dojrzałości pełni Chrystusa, w ich doktrynie nie znajdziemy ani słowa.

Niestrudzony i wciąż przy pracy szatan na początku ubiegłego wieku wyszedł naprzeciw tym, którzy nie czynią zbawienia celem swoich poszukiwań, z mocno ulepszoną ofertą, by przekonać człowieka, że ma zbawienie zapewnione.

Cel szatana był ten sam co na początku: utrzymać człowieka w doktrynie taniego zbawienia, polegającego na odpuszczeniu grzechów, z dala od Bożego planu, który przewiduje, że wszyscy mamy dojść do miary dojrzałości Chrystusa.

Ruch zielonoświątkowy – nowa nauka

Tym razem za podstawę wziął słowo Pisma, które gwarantuje nam życie wieczne, jeśli Duch Święty w nas mieszka. (Ten, który wskrzesił Chrystusa z martwych, ożywi też wasze śmiertelne ciała przez swego Ducha, który mieszka w was. Rzymian 8:11)

Korzystając z tej prawdy, szatan przyszedł z nauką, która dawała człowiekowi okrężną drogę do otrzymania Ducha Świętego, a potem pewność, że Duch będzie w nim mieszkał przez resztę życia, a więc bilet do nieba ma zapewniony.

Posłużył się kilkoma wersetami Pisma, by przekonać nas, że Duch Święty mieszka w człowieku, nawet jeśli ten nie prowadzi życia w sprawiedliwości, czyli w bojaźni i posłuszeństwie Bogu, jak tego wymaga Słowo.

Ta nauka, która przyjęła się wśród mas ludzi, jest okrojoną interpretacją Pisma co do tego, jak można otrzymać zarówno Ducha Świętego, jak i dary Ducha, czyli mówienie językami, proroctwa i cuda.

Aby wprowadzić zamęt, szatan uwypuklił prawdę z Łukasza 11:13, która mówi, że Bóg daje Ducha Świętego tym, którzy go proszą, zwodząc wielu, że chrzest Duchem Świętym otrzymuje się **jedynie w wyniku wytrwałego proszenia,** bez tego, by Bóg wymagał posłuszeństwa i zachowywania Słowa Chrystusa. **Posłuszeństwo i bojaźń Boża – do pewnego stopnia**

Nauka Pisma została tak zmieniona, by przekonać nas, że jedynym warunkiem, jakiego Bóg wymaga, by człowiek został ochrzczony Duchem Świętym, jest wytrwałość w modlitwie, bez potrzeby posłusznego i bogobojnego serca.

Z drugiej strony przemilczał naukę Pisma, która mówi, że otrzymamy Ducha Świętego tylko wtedy, gdy będziemy mu posłuszni i będziemy zachowywać jego Słowo. (Duch Święty, którego Bóg dał tym, którzy są mu posłuszni. Dzieje 5:32; Jeśli mnie miłujecie, przestrzegajcie moich przykazań. A ja będę prosił Ojca i da wam innego Pocieszyciela, aby został z wami na zawsze – Ducha prawdy. Jana 14:15)

Aby przekonać nas, że po otrzymaniu Ducha Świętego będzie On w nas mieszkał przez resztę życia, szatan tak poukładał wersety, że dowód chrztu Duchem Świętym powiązał z darem Ducha, czyli z mówieniem językami.

Ta nauka utrzymuje, że jeśli w wyniku wytrwałości człowiek otrzyma mówienie językami (które potem będzie miał przez resztę życia), to został ochrzczony Duchem Świętym. Następnie, dopóki ma ten dar (czyli przez całe życie), gwarantuje mu to, że Duch Święty w nim mieszka, a tym samym ma zapewniony bilet do nieba.

Według tej interpretacji jedynym dowodem przyjęcia chrztu Duchem Świętym jest mówienie językami, a owoc Ducha zostaje pominięty. Ta interpretacja pomija naukę Pisma, która mówi, że poznamy ich po owocach. (Tak więc po ich owocach poznacie ich. Mateusza 7:20)

Kto uważniej przyjrzy się temu, co dzieje się w rzeczywistości, łatwo zauważy, że ta metoda wytrwałej modlitwy o chrzest Duchem Świętym jest w istocie wytrwałą modlitwą tylko o „mówienie językami", czyli o bilet do nieba.

Podróbka darów Ducha Świętego. Szatan podrobił „ten dar", który raz otrzymany towarzyszy potem zwiedzionemu człowiekowi przez resztę życia. Aby człowiek mógł otrzymać mówienie językami, szatan wyszedł mu naprzeciw z wzorcem modlitwy potępionym przez Pismo Święte, który jednak, gdy się go stosuje, prowadzi do otrzymania „tego sfałszowanego daru".

Jeśli zbadamy to uważniej, zauważymy, że metodą, którą większość stosuje, by otrzymać mówienie językami, jest wytrwała modlitwa złożona z **powtarzanych słów** (najczęściej: „chwała", „krew"), co w rzeczywistości jest praktyką pogańską, zakazaną przez Pana Jezusa. (A modląc się, **nie bądźcie gadatliwi jak poganie;** sądzą bowiem, że dzięki swojej wielomówności zostaną wysłuchani. Nie bądźcie więc do nich podobni, gdyż wasz Ojciec wie, czego potrzebujecie, zanim go poprosicie. Mateusza 6:7-8)

Na gruncie nieznajomości Pisma szatan zwiódł wielu, że jeśli będą wytrwale zabiegać o mówienie językami, w końcu je otrzymają, bez tego, by Bóg wymagał od nich porzucenia grzechu. Dlatego doszło do tego, że niektórzy zabiegają miesiącami albo latami, by otrzymać mówienie językami.

Tą nauką szatan przeczy słowu Pisma, które jasno pokazuje, że byli ludzie, jak setnik Korneliusz czy uczniowie Jana, a także wielu innych, którzy otrzymali dar Ducha Świętego bez wytrwałego zabiegania.

Łatwo zauważyć, że ta interpretacja czyniłaby Boga stronniczym, ponieważ nie dawałby daru Ducha Świętego wszystkim, którzy się Go boją i są Mu posłuszni, lecz tylko tym, którzy wymuszą go swoją wytrwałością.

Pismo jasno pokazuje, że Bóg nie jest stronniczy, lecz sprawiedliwy we wszystkim, co czyni. (Przekonuję się naprawdę, że Bóg nie ma względu na osoby; ale w każdym narodzie miły jest mu ten, kto się go boi i postępuje sprawiedliwie. Dzieje 10:34; A Bóg, który zna serca, wydał im świadectwo, dając im Ducha Świętego, tak samo jak nam. I nie uczynił żadnej różnicy między nami a nimi. Dzieje 15:8)

Cel Ducha Świętego

Przez tę interpretację szatan pomija kolejną prawdę Pisma, która mówi, że **„wszyscy"** zostaliśmy ochrzczeni Duchem Świętym – od niemowląt po duchowych ojców – aby tworzyć jedno ciało dla wzrostu i doskonalenia świętych, abyśmy mogli wzrastać jako uczniowie w Ciele Chrystusa i dojść do miary dojrzałości Jego pełni. (Wszyscy bowiem przez jednego Ducha zostaliśmy ochrzczeni w **jedno ciało.** 1 Koryntian 12:13; Efezjan 4:11-13) **Ruch zielonoświątkowy dzisiaj**

Ta nowa nauka, której celem nie jest doskonałość charakteru, odniosła zdumiewający sukces. Stała się fundamentem, na którym powstał nowy ruch religijny, który w krótkim czasie ogromnie się rozrósł i obecnie jest największą organizacją na świecie po katolikach.

Od momentu powstania (rok 1906) przeżył wzrost bez precedensu w historii chrześcijaństwa. Pod parasolem nowej oferty powstał „supermarket" o zasięgu światowym. Według statystyk szacuje się, że na świecie jest około 650 milionów zielonoświątkowców, z czego około 350 milionów to charyzmatycy.

Ta imponująca liczba ludzi, którzy przyłączyli się do tego ruchu religijnego, **stoi w wyraźnej i ogromnej sprzeczności** ze słowem Pana Jezusa, który mówi, że niewielu jest na wąskiej drodze

i że **Jego trzódka jest mała.** (Ciasna bowiem jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują. Mateusza 7:14; Nie bój się, mała trzódko… Łukasza 12:32)

Jeśli zbadamy wyznanie wiary ruchu zielonoświątkowego, łatwo zauważymy, że jego fundamentem jest znowu doktryna o zbawieniu polegającym na odpuszczeniu grzechów.

Plan doskonalenia, w którym przewidziane jest uczniostwo wobec Chrystusa, aby człowiek doszedł do miary dojrzałości Jego pełni, nie jest wspomniany w ich wyznaniu wiary.

Zmieniając tę biblijną naukę, szatan zwiódł setki milionów ludzi, wmawiając im, że jeśli mówią językami, to Duch Święty w nich mieszka, a więc bilet do nieba mają już w kieszeni.

W ten sposób człowiek zostaje zwiedziony, że nie musi już prowadzić życia ucznia ani żyć tak, jak żył jego Nauczyciel, jak przewiduje Boży plan. (Kto mówi, że w nim trwa, powinien sam tak postępować, jak on postępował. 1 Jana 2:6)

Choć słowo Pisma ostrzega nas, że kto żyje w grzechu, nie jest zrodzony z Boga, widzimy dziś tak wielu zwiedzionych ludzi, którzy żyją w rażących grzechach, a jednak – dzięki przyjęciu i praktykowaniu tej zmienionej nauki – są przekonani, że zostali ochrzczeni Duchem Świętym, a co za tym idzie, są zbawieni.

Ostrzegamy tych, którzy są w takiej sytuacji, że przyjęli zwodniczą ofertę. (Dzieci, niech was nikt nie zwodzi! Kto popełnia grzech, jest z diabła. Każdy, kto narodził się z Boga, nie popełnia grzechu. Po tym poznaje się dzieci Boże i dzieci diabła. Każdy, kto nie postępuje sprawiedliwie, nie jest z Boga. 1 Jana 3:7-9)

Duch Święty jest nam dany przede wszystkim po to, by przekonać nas o grzechu i udoskonalić nasz charakter. Jeśli jeszcze nie przekonał nas o grzechu, Ducha Świętego nie ma w naszym życiu. (A gdy on przyjdzie, przekona świat o grzechu. Jana 16:7)

Jest kilka prostych rzeczy, po których każdy z nas może sprawdzić, czy mówienie językami otrzymał od Ducha Świętego, czy od innego ducha.

Rachunek sumienia

Sprawdźmy się każdy szczerze: Gdy przyszliśmy do Boga, czy zakochaliśmy się w charakterze Chrystusa, a naszym celem było dojść do miary dojrzałości Jego pełni? Czy może przyszliśmy ze strachu przed piekłem? Czy początek życia z Chrystusem był zaparciem się samego siebie? Czy zawarliśmy prawdziwe przymierze uczniostwa, pełnego posłuszeństwa Chrystusowi? Czy łakniemy i pragniemy Jego sprawiedliwości?

Czy Bóg naprawdę umieścił nas w Ciele Chrystusa? Czy to ciało jest harmonijnie złożone i zespolone, czy słowo Pisma ma w nim autorytet i czy każdy członek daje swoją część dla wzrostu innych? (Z niego całe ciało harmonijnie złożone i zespolone we wszystkich stawach, dzięki działaniu każdego członka, stosownie do jego miary, przyczynia sobie wzrostu. Efezjan 4:16)

Czy jesteśmy poddani duchowym ojcom i przełożonym w kościele, tak jak Tymoteusz, Tytus czy Filemon wobec Pawła? Czy może jesteśmy w zinstytucjonalizowanym zgromadzeniu, które ma tylko programy religijne, gdzie każdy robi, co chce?

Zapytajmy się: Jeśli mówimy językami, czy Duch Święty używa tego daru w należytym porządku, jak przewiduje Pismo? Czy to mówienie językami jest też wykładane dla wzrostu i doskonalenia innych (dla duchowego zbudowania innych)?

Czy może jest używane bez porządku, tak że ludzie bez darów albo niewierzący mówią, że szalejemy? Z pewnością nie może to pochodzić od Ducha Świętego, bo On czyni wszystko w porządku! (Bóg bowiem nie jest Bogiem nieładu. 1 Koryntian 14:33)

Musimy zrozumieć, że mówienie językami używane bez porządku sprowadza potępienie! (Tak więc kto się sprzeciwia…, sprzeciwia się postanowieniu Boga. Ci zaś, którzy się sprzeciwiają, sami na siebie ściągają potępienie. Rzymian 13:2)

Zbadajmy się każdy uważnie w świetle Pisma, abyśmy nie dali się zwieść! Jeśli ktoś żyje w grzechu gniewu, jeśli nie żyje w sprawiedliwości, jeśli pracuje na czarno i nie płaci podatków, jeśli daje łapówki (w szpitalu czy gdzie indziej) albo jeździ z niedozwoloną prędkością, jeśli obmawia (bliskich, władze…), jeśli jest w zgromadzeniu, gdzie toleruje się grzech, gdzie mówienie językami nie odbywa się w porządku, gdzie kobieta nie milczy na zgromadzeniu – to nawet jeśli mówi językami, nie został ochrzczony Duchem Świętym, lecz przyjął ducha zwodniczego.

Słowo Pisma jasno pokazuje, że tam, gdzie nie ma posłuszeństwa Słowu, Bóg nie daje Ducha Świętego. (Duch Święty, którego Bóg dał tym, którzy są mu posłuszni. Dzieje 5:32; Kto mówi: Znam go, a nie przestrzega jego przykazań, jest kłamcą i nie ma w nim prawdy. 1 Jana 2:3-4)

Podsumowując, widzimy, jak szatan posłużył się darem Ducha Świętego: podrobił go, a potem zaoferował jako prawdziwy tym, którzy chcą taniego biletu do nieba. Kto będzie prosił modlitwami podobnymi do pogańskich, łatwo otrzyma ten podrobiony dar, ale nie od Ducha Świętego, lecz od innego ducha. (Gdyby bowiem przyszedł ktoś i głosił innego Jezusa… albo **gdybyście przyjęli innego ducha…** albo inną ewangelię… znosilibyście go z łatwością. 2 Koryntian 11:4) **Kto uważnie to przeanalizuje,** zauważy, że żadne z ugrupowań, o których wspomnieliśmy, podobnie jak inne wielkie ruchy religijne rozsiane po całym świecie, nie ma za cel doskonałości charakteru człowieka.

„Szczególne" nauki właściwe każdej organizacji nie mają nawet w przybliżeniu nic wspólnego z Bożym planem, którego celem jest dojście do miary dojrzałości pełni Chrystusa.

Szatan zrobił wszystko, co możliwe, i zdołał dobrze ukryć prawdziwy plan Boga, którego celem jest doskonałość człowieka. Z powodu „tak wielu nauk wyznaniowych", które się nam podsuwa, większość z nas pozostaje w ogromnym zamęcie co do zbawienia.

Tak oto osiągnął swój wielki cel, utrzymując człowieka w **„doktrynie o odpuszczeniu grzechów"** za pomocą mnóstwa „religijnych supermarketów" rozsianych po całym świecie,

które mają **„w ofercie”** zbawienie bez zbyt wysokich kosztów.

Zapytajmy się szczerze: Czy to ma być plan Boga? Płacić za odpusty, dawać jałmużny albo zachowywać jeden dzień? Czy taki jest cel Boga? Mówić językami, gonić za proroctwami i cudami albo wymawiać imię Jehowa i rozprawiać o czasach ostatecznych?

Kto ma oczy, zobaczy, że te nauki w rzeczywistości mają na celu trzymać nas z dala od prawdziwego powołania – od życia ucznia, aby dojść do miary dojrzałości pełni Chrystusa.

Jest to artykuł zaczerpnięty z broszury Przemienieni na obraz Chrystusa, dostępnej bezpłatnie online w formacie .pdf.

Przejdź do następnego artykułu: Niepełna Ewangelia i zwiedzenie, w którym żyje wielu nazywających się chrześcijanami

---

Źródło: *Dzisiejsze ruchy chrześcijańskie – owoc niepełnej Ewangelii* — Czyste Słowo
czysteslowo.pl/artykuly/dzisiejsze-ruchy-chrzescijanskie-owoc-niepelnej-ewangelii